

Marta WERKA

Uniwersytet Warszawski

KOMERCYJNE PRZEOBRAŻENIA OŚRODKÓW PIELGRZYMKOWYCH NA ŚWIECIE PRZYKŁAD MEKKI I FATIMY

Od zarania dziejów człowiek wyróżniał miejsca, które były dla niego szczególne i święte, tym samym otaczając je czcią oraz opieką. Miejsca te w różnych religiach mogą wyglądać inaczej. Często inny jest ich układ przestrzenny, inne umiejscowienie w krajobrazie, inna historia lub przyczyna powstania. Jednak niemal we wszystkich religiach takie miejsca istnieją. Wraz z powstawaniem i rozwojem miejsc sakralnych pojawiło się zjawisko pielgrzymowania. Jest ono tak stare jak ludzkość (JACKOWSKI 1992). Pierwsi pielgrzymi ruszali w drogę zanim powstały wielkie dziś religie monoteistyczne. Do Mekki pielgrzymowano na długo przed narodzinami proroka Mahometa, a do Jerozolimy, między innymi co roku na święto Paschy, pobożni Żydzi zmierzali zanim jeszcze narodził się Jezus Chrystus. Chrześcijanie z kolei przejęli tradycję żydowską i pielgrzymowali już w czasach starożytnych do Ziemi Świętej. I to w średniowieczu rozpoczęła się historia drogi do grobu św. Jakuba Apostoła w Hiszpanii czy masowych podróży do grobów apostołów Piotra i Pawła w Rzymie (TURNER, TURNER 2009). Pielgrzymi byli najprawdopodobniej pierwszymi turystami. To oni dobrowolnie opuszczali swoje domy oraz rodziny i udawali się w niebezpieczną zazwyczaj i niepewną podróż. Dopiero rozwój żelaznej kolei w XIX wieku upowszechnił i umożliwił podróżowanie szerszemu ogółowi społeczeństwa (PODEMSKI 2005).

Pielgrzymowanie może być spontaniczne i wynikać z chęci wyjazdu indywidualnego wyznawcy, ale też być zorganizowane i może mieć charakter

oficjalny, traktowany jako jedna z form pobożności w danej religii. W wielu religiach uważa się tę formę przejawu wiary za obowiązek. Tak jest w islamie, ale tak było też choćby w tradycji żydowskiej, do czasu kiedy w 70 roku świątynia jerozolimska została drugi raz doszczętnie zburzona i nigdy już nie odbudowana. Dziś nie ma nakazu pielgrzymki, co nie znaczy, że Żydzi do tego miasta nie pielgrzymują. Jerozolima jest zresztą miastem świętym aż dla trzech religii – dla wyznawców judaizmu, chrześcijan i muzułmanów. W chrześcijaństwie pielgrzymowanie nie jest obowiązkowe. Kościół katolicki czy prawosławny nie zalicza tej formy wyznania wiary do religijnych obowiązków, choć zachęca do jej praktykowania. Z kolei w Kościele protestanckim, który odrzucił wstawiennictwo świętych, ich posągi czy relikwie, zwyczaju pielgrzymowania nie ma.

Motywy powstania miejsc kultu są różne. Najczęściej związane są z konkretnym świętym czy założycielem religii. W islamie wierni pielgrzymują do Mekki, świętego miasta, w którym urodził się prorok Mahomet. Pielgrzymka tam jest również jednym z pięciu filarów wiary i jest obowiązkowa dla każdego muzułmanina. Świętym miastem jest także Medyna, gdzie prorok umarł, czy Jerozolima, gdzie doszedł do nieba. W chrześcijaństwie z początku wyruszano do miejsc ściśle związanych z Jezusem Chrystusem. Stąd pielgrzymki do Jerozolimy, gdzie został ukrzyżowany i gdzie zmartwychwstał. Później pojawiły się miejsca związane z uczniami Jezusa, ze świadkami wiary, ze świętymi – nieraz były to miejsca ich męczeńskiej śmierci. Dziś najczęściej pielgrzymi nawiedzają miejsca objawień maryjnych, jak Fatimę czy Lourdes. W hinduizmie z kolei święte mogą być całe miasta, pasma górskie albo rzeki. Świętą rzeką jest między innymi Ganges, w której hindusi rytualnie się obmywają, a jednym ze świętych miast Waranasi (miasto boga Śiwy) położone nad Gangesem, a znane ze świętych ablucji i palenia zwłok na ghatach.

W różnych religiach *sacrum* znaczy to samo, jest podobnie rozumiane. To miejsce święte, wydzielona strefa świętości. W opozycji do tego obszaru jest *profanum*, czyli wszystko to co świeckie (*Nowy słownik poprawnej polszczyzny* PWN, 1999). Jednak zagłębiając się w szczegóły, dla muzułmanina ta strefa może wyglądać inaczej niż dla chrześcijanina. W islamie nie czci się wizerunków Boga, zabronione jest ich przedstawianie. Hindusi, którzy nie mają cmentarzy w powszechnym tego słowa znaczeniu (ich ciała są zwykle palone, a prochy wyrzucane do rzeki, najlepiej Gangesu, lub rozsypywane na wietrze), nie uznają cmentarzy za miejsca należące do strefy świętej. Z czcią nie odnoszą się między innymi muzułmanie do przedmiotów, które w innych religiach mogłyby być rodzajem amuletu czy relikwii (WERKA

2014). Stąd niezwykle trudne może być porównanie miejsc świętych w religiach, które nie mają wspólnie lub podobnie postrzeganych takich obszarów.

Miejsca *sacrum*, tak ważne dla poszczególnych religii, to nie zawsze ogromne ośrodki czy metropolie. Czasem są to miejsca takie, jak sanktuaria czy świątynie, znane tylko lokalnie, co nie znaczy, że ich oddziaływanie jest znikome. Ich rozwój przebiegał lub nadal przebiega w różny sposób, w zależności od warunków klimatycznych, historii, położenia, mentalności społeczeństwa czy też ważności lub rozpoznawalności i sławy świętego czy założyciela. Wiele z nich ulegało i nadal ulega przemianom – jedne rozwijały się wyjątkowo dynamicznie, inne z biegiem lat uległy zanikowi. Czasami zmiany dotyczyły charakteru sprawowanego w nich kultu. Chrześcijaństwo na przykład nieraz przejmowało wcześniejsze pogańskie miejsca kultu, by zamienić je na swoje. Kościół nie negował i nie znieważał religijności, która na danym terenie występowała pierwotnie, przeciwnie – ewangelizował ją, tym samym wykorzystując pierwotny kult (TURNER, TURNER 2009).

Sanktuaria bardzo często widocznie wpływały na rozwój przestrzeni, która je otaczała. Rozwój ten dotyczył wielu dziedzin i wielu obszarów – od ekonomicznego po kulturalny. W czasach średniowiecza niektóre ośrodki miejskie zyskiwały sławę tylko dlatego, że za swoimi murami miały prężnie rozwijające się sanktuarium. Budowano dookoła niego nowe drogi, budynki, świątynie, powstawały szlaki handlowe, ożywiało się rzemiosło, szkolnictwo, szeroko pojęta kultura. Dziś zauważa się również rozwój tych miejsc, co wyraźnie przeczy modnej w latach 60. i 70. XX wieku teorii sekularyzacji, a która aktualna jest również i dziś. Przykładem może być choćby szlak jakubowy, czyli utożsamiana z wizytówką średniowiecznego szlaku pątniczego droga do Santiago de Compostela. Niezwykle ważna i popularna wtedy, dziś przeżywa ponownie renesans. Pielgrzymowanie tą drogą modne jest zarówno wśród katolików, jak i osób innych wyznań, czy nawet określające się jako niewierzące (BRZEZIŃSKA-WALESZCZYK 2015).

Chcąc prześledzić zmiany, jakie dokonały się od początku powstania niektórych największych i najważniejszych miejsc SACRUM w różnych religiach, trzeba zauważyć, że są one wynikiem nie tylko upływu czasu, ale i samej historii miejsca. Trudno liczyć na to, że miejsca takie, jak choćby Fatima czy Jasna Góra, w ogóle nie ulegną zmianie. Że ich przestrzeń się nie zmieni. Każde miejsce dostosowuje się do czasów i nowych trendów. Thomas Luckmann, znany niemiecki socjolog zauważył wręcz, że i sama religia się zmienia i dostosowuje do panujących tendencji (LUCKMANN 1996). Ciekawą granicą mogą być natomiast lata 90. XX wieku, kiedy to po

upadku Żelaznej Kurtyny zaczęły narastać procesy globalizacji. Tym samym uzasadnione mogą być pytania: czy od tego momentu miejsca te zaczęły podlegać komercjalizacji i czy jest to proces zachodzący niezależnie od konkretnej religii, czy może przynależny do którejś z nich. Po 1990 roku ogólne tendencje i nastroje na świecie zaczęły się zmieniać. Zamożność części społeczeństwa wzrastała, coraz więcej też osób zaczęło podróżować – również do miejsc pielgrzymkowych. Takie tendencje skłaniały z kolei władarzy ośrodków sakralnych do ich modernizacji i komercjalizacji. Zaczęto przeznaczать na ten cel pieniądze, jednocześnie starając się rozreklamować jak najlepiej sanktuaria, by w przyszłości zwróciły się wydane pieniądze. Trzeba też zauważyć, że od zarania dziejów przy takich miejscach na ogół kwitło życie. Zaraz za murami sanktuarium znajdował się dawniej targ, festyn czy jarmark, gdzie handlarze oferowali przeróżne towary i usługi. „Ci, którzy razem podróżują, żeby modlić się, także bawią się wspólnie w przerwach między czynnościami religijnymi. Zwiedzanie miejsc interesujących z powodów zupełnie świeckich jest jedną z popularnych form tej «zabawy» łączącej z pielgrzymką” (TURNER, TURNER 2009, s. 33). Dziś sytuacja nie wydaje się być diametralnie inna. Pielgrzymów należało kiedyś i należy nadal nakarmić, napoić, dać schronienie, nocleg i możliwość odpoczynku po trudach podróży. Dlatego przy miejscach sakralnych od zawsze musiała rozwijać się infrastruktura pielgrzymkowa, czyli zajazdy, hotele, bary i domy pielgrzyma. Podobnie dobrze miało się kiedyś zjawisko kupowania na jarmarkach pamiątek z pielgrzymki. Obecnie również ta tradycja rozwija się, a wymienić można tu chociażby sklepy z dewocjonaliami znajdujące się nieraz tuż za murami sanktuariów. Czy jednak w którejś religii komercjalizacja jest szczególnie widoczna?

W dalszej części tekstu autorka skupi się przede wszystkim na miejscach pielgrzymkowych dwóch religii: islamu i chrześcijaństwa (katolicyzmu).

Mekka. Mekka jest świętym miastem wyznawców islamu znajdującym się w zachodniej części Arabii Saudyjskiej. Jest to również trzecie co do wielkości miasto kraju zamieszkiwane przez około 1,7 mln ludzi (<http://mapa-swiata.pl/ArabiaSaudyjska.php>). Dostęp do tego ośrodka możliwy jest jednak wyłącznie dla muzułmanów. Mekka jest miejscem, gdzie urodził się w 571 roku prorok Mahomet i gdzie zostały objawione sury mekkańskie. Zanim jednak pojawił się Mahomet i narodził się islam, miasto już było celem pielgrzymów, gdyż w nim znajdowała się budowla, uznawana za pierwszą na Ziemi, a wzniesiona przez człowieka – Kaaba. Według podań było to dzieło Adama, które następnie zostało przebudowane przez Abrahama i Izmaela na wzór Boskiego Domu w Niebie. W narożniku Kaaby znajduje



Rys. 1. Mekka w 2005 roku
Źródło: Google Earth



Rys. 2. Mekka w 2015 roku
Źródło: Google Earth

się po dziś dzień czarny kamień, prawdopodobnie meteoryt, którego zobaczenie jest celem podróży islamskich pielgrzymów z całego świata.

Po odkryciu ropy naftowej w 1930 roku rozpoczął się powolny, a w drugiej połowie XX wieku wręcz gwałtowny rozwój Mekki. Wiele z zabytko-

wych budowli związanych z początkami islamu, jak chociażby dom pierwszej żony Mahometa czy grób jego matki, zostało wyburzonych po to, by na ich miejsce mogły powstać nowe, bardziej nowoczesne i przystosowane dla pielgrzymów. Według Gulf Institute, ostatnie 20 lat to zburzenie praktycznie 95% budynków z ponadtysiącletnią historią, a zastąpienie ich luksusowymi hotelami, wieżowcami i pasażami handlowymi (<http://euroislam.pl/>). Na zdjęciach satelitarnych z 2005 roku (rys. 1) nie widać jeszcze ogromnego drapacza chmur, doskonale wyróżniającego się 10 lat później (rys. 2). Tuż obok meczetu Al-Masdzid al-Haram, który jest jednocześnie największym meczetem świata, został wzniesiony w 2012 roku ogromny kompleks budynków, Abraj Al Bait (rys. 3). W jego skład wchodzi między innymi największy budynek na świecie pod względem powierzchni, najwyższy hotel na świecie z najwyższym zegarem wieżowym i największą tarczą. A wszystko to zbudowane na miejscu XVIII-wiecznej osmańskiej cytadeli.



Rys. 3. Kompleks Abraj Al Bait w Mekce
Źródło: <http://www.manager-magazin.de/>

W czasie corocznej pielgrzymki coraz częściej uwidaczniają się podziały klasowe. Podczas gdy bogaci muzułmanie swój czas wolny spędzają w ekskluzywnych pomieszczeniach hotelowych, biedni wyznawcy Allaha wypierani są coraz dalej od centrum i meczetu, na przedmieścia miasta (<http://wiadomosci.onet.pl>). Widoczny podział i rozbudowa Mekki krytykowana jest nie tylko w zachodnich społeczeństwach. Krytyka spada na rząd saudyjski również ze strony mieszkańców miasta i mniej restrykcyj-

nych wyznawców islamu. Ponieważ jednak religia ta (a zwłaszcza jej odmiana – doktryna wahabizmu) zabrania czczenia obiektów czy osób, wyburzenia zabytków o charakterze religijnym są przez architektów i włodarzy miasta za każdym razem szybko uzasadniane. Saudyjczycy twierdzą również, że zmiany są potrzebne i wynikają z konieczności zapewnienia pielgrzymom odpowiednich warunków i bezpieczeństwa.

Fatima. Innym przykładem na rozwój miejsca i jednocześnie postępującą komercjalizację, choć w zupełnie odmiennej kulturze i mentalności, może być Fatima – miasto leżące w samym centrum Portugalii. Do 1917 roku była to niewielka wieś utrzymująca się głównie z uprawy oliwek. 13 maja tego roku trojgu dzieciom (Łucji, Franciszkowi i Hiacyncie) ukazała się Matka Boska, a objawienia trwały jeszcze przez kolejne pięć miesięcy. Za każdym razem, tego samego, trzynastego dnia miesiąca (oprócz sierpnia, kiedy objawienie było później), tłumy ludzi uczestniczyły w wydarzeniach. Trzydzieści lat po tym Stolica Apostolska uznała je za prawdziwe i zezwoliła na kult. W kwietniu 1919 roku rozpoczęto budowę kaplicy w miejscu widzeń, a osiem lat później kościoła, który dziś jest już bazyliką. Wytyczono plac, a w 1926 roku przystąpiono do budowy domu rekolekcyjnego z przeznaczeniem na schronisko dla chorych. Trzy lata później powstał pierwszy hotel, a 60 lat później zaczęto budowę rektoratu. Pod koniec lat 70. XX wieku zaprojektowano Centrum Pastoralne będące miejscem wydarzeń zarówno religijnych, kulturalnych, jak i naukowych. W latach 2004–2007 powstawał czwarty co do wielkości kościół na świecie – pw. Trójcy Przenajświętszej. Zbudowany za 80 mln euro, całkowicie z ofiar pielgrzymów, może pomieścić ponad 8,5 tys. wiernych.

Mimo że struktura miejscowości w pewnym stopniu nadal jest typowo wiejska, Fatima bardzo zmieniła się w ciągu tych prawie stu lat. Dziś przeżywa tam działalność usługowa, a ze względu na rzesze pielgrzymów dobrze rozwija się handel, budownictwo, gastronomia i hotelarstwo. Sama wieś przekształciła się w prężnie rozwijające się miasto, lecz prawa miejskie uzyskała dopiero w 1977 roku. Nie jest tak zaludniona jak opisywana wcześniej Mekka, ma niewiele ponad 10 tys. mieszkańców, jednak podobnie do niej, jest jednym z najważniejszych miejsc religijnych. Co roku do Fatimy przyjeżdża około 5 mln pielgrzymów z całego świata, również z Polski. Wraz z rozwojem samego sanktuarium rozwijała się też i zmieniała przestrzeń wokół niego. Dziś w niedalekim sąsiedztwie głównych budowli, funkcjonuje 15 domów zakonnych męskich i 47 domów zakonnych żeńskich. Baza noclegowa liczy blisko 10 tys. miejsc (<http://www.voyager64.com>).



Rys. 4. Fatima w 2006 r.
Źródło: Google Earth



Rys. 5. Fatima w 2015 r.
Źródło: Google Earth

Porównując zdjęcia satelitarne z 2006 (rys. 4) i 2015 roku (rys. 5) dostępne na Google Earth, można zauważyć, że przez te kilka lat powstało wiele nowych utwardzonych dróg, wokół samego kościoła Trójcy Przenajświęt-

szej zmodernizowano plac, tak jak i parkingi okalające sanktuarium. W samej strukturze miasta nie ma aż tylu przekształceń, jakie można zauważyć w Mekce. Jest to spowodowane zupełnie inną koncepcją planowania przestrzennego i kompletnie innym podejściem do zabytków. Jednak w stosunku do 90. lat XX wieku, w Fatimie rozrosły się stragany okalające całe sanktuarium, pojawiło się wiele sklepów z dewocjonaliami, w tym także wielkopowierzchniowe centra handlowe, takie jak Fatima Shopping Center (rys. 6). Większość sklepów, barów (w tym kebabów), zakładów fryzjerskich, restauracji czy hoteli nazywana jest imionami świętych, dzieci, którym objawiła się Maryja, czy papieży, np. kebab Santa Maria czy Fatima Salon. Na każdym kroku można też kupić dewocjona, które znajdują się również w sklepach spożywczych i przemysłowych. Pomysłowość w zakresie gadżetów również nie zna granic. Popularne są nie tylko typowe figurki Maryi i różańce, ale wszelkie inne pamiątki, na przykład długopisy, pistolety, lalki, piłeczki czy skakanki, a wszystko z wizerunkiem Matki Boskiej Fatimskiej (<http://www.geozeta.pl>). Wychodząc poza mury sanktuarium ma się wrażenie wyjścia w zupełnie inny świat. Z roku na rok przybywa też eleganckich hoteli, restauracji i sklepów z pamiątkami, a w odczuciu wielu pielgrzymów Fatima stała się zbyt turystycznym miejscem.



Rys. 6. Centrum handlowe nieopodal sanktuarium w Fatimie
Źródło: www.wnieznane.pl

Komercjalizacja we współczesnym świecie wkłada się w coraz to nowe dziedziny życia. Nie omija też strefy sakralnej. W różnych religiach może wyglądać inaczej, jednak daje się zauważyć zarówno w chrześcijaństwie, islamie, judaizmie czy hinduizmie. Na każdą sytuację, czy to w przypadku muzułmanów czy katolików, należy próbować patrzeć obiektywnie. To, co dla wyznawcy Allaha najczęściej nie będzie komercjalizacją (np. burzenie historycznej tkanki miasta po to, by zbudować najwyższej klasy hotel dla bogatych pielgrzymów), dla chrześcijanina będzie materialistycznym podejściem do *sacrum* w czystej postaci. Z kolei to, co dla wyznawcy Jezusa Chrystusa będzie kupieniem sobie zwykłej pamiątki po trudnej i mozolnej pielgrzymce, dla muzułmanina będzie przejawem bałwochwalstwa. Należy więc z wielką uwagą i wyczuciem wypowiadać opinie o komercjalizacji którejs konkretnej religii, jak i komercjalizacji ośrodków sakralnych. Nawiązując do ogólnoswiatowych tendencji gospodarczych, które przenikają do miejsc nawet z pozoru izolowanych (np. Mekka) dzięki nasilającym się procesom globalizacji, zjawisko to wydaje się niezależne od danej religii.

BIBLIOGRAFIA

- BRZEZIŃSKA-WALESZCZYK M., 2015, *Pielgrzymkowy kryzys*, „Przewodnik Katolicki”, 34.
- JACKOWSKI A., 1992, *Pielgrzymki jako przedmiot badań geograficznych*, „Przegląd Religioznawczy” 164, 2.
- LUCKMANN T., 1996, *Niewidzialna religia. Problem religii w nowoczesnym społeczeństwie*, Wyd. Nomos, Kraków.
- MARKOWSKI A. (red.), 1999, *Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN*, 1999, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- PODEMSKI K., 2005, *Socjologia podróży*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań.
- TURNER V., TURNER E., 2009, *Obraz i pielgrzymka w kulturze chrześcijańskiej*, Wyd. UJ, Kraków.
- WERKA M., 2014, *Sacrum i profanum w badaniach ankietowych*, „Dokowania Młodych Naukowców” (ISSN 2300-4436) Gdańsk.
- <http://euroislam.pl/o-bluznierstwo/>; 19.06.2016.
- <http://wiadomosci.onet.pl/tablica/mekka-dla-bogaczy-w-swiety-miescie-mekce-i-w-samy,1666,270154,41032313,watek.html>; 20.06.2016.
- www.geozeta.pl/artykuly,Europa,23; 20.06.2016.
- www.google.pl/intl/pl/earth/; 03.02.2016.
- www.manager-magazin.de/unternehmen/artikel/mohammed-bin-salman-al-saud-als-saudi-arabiens-mr-everything-a-1088722-7.html; 18.06.2016.
- <http://mapa-swiata.pl/ArabiaSaudyjska.php>; 19.06.2016.
- www.voyager64.com/fatima.html; 20.06.2016.
- www.wnieznane.pl/fatima,51; 19.06.2016.